

Sygn. akt I C 367/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 marca 2018r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: sek. sąd. Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2018 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 3 115 zł. 27 gr. (trzy tysiące sto piętnaście złotych 27/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 marca 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 377 zł. 66 gr. (trzysta siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygn. akt: I C 367/17

UZASADNIENIE

Powód J. B. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę na jego rzecz kwoty 6.736,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 marca 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu tytułem odszkodowania. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 10 lutego 2017 roku należący do niego pojazd uległ kolizji drogowej, przy czym sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku likwidacji szkody pozwany przyznał powodowi kwotę w wysokości 3.078,33 zł, co w ocenie powoda jest zaniżoną o dochodzoną pozewem kwotę odszkodowania.

(pozew k. 2-6)

Pozwany w odpowiedzi na sprzeciw wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, kwestionując przedstawioną przez powoda wysokość szkody. Podniósł, iż powód nie wykazał faktu poniesienia kosztów naprawy w wysokości wyższej niż kwota wypłaconego odszkodowania oraz, iż kalkulacja powoda nie uwzględnia potrącenia z uwagi na wcześniejsze uszkodzenia i naprawy dokonane w przedmiotowym pojeździe przez kolizję z dnia 10 lutego 2017 roku.

(odpowiedź na sprzeciw k. 31-33v.)

Stan faktyczny:

W dniu 10 lutego 2017 roku w wyniku kolizji drogowej, do której doszło w G. na terenie parkingu Galerii Centrum Handlowego (...), uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda J. B.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu przesłuchanie powoda płyta CD k. 48, druk zgłoszenia szkody – płyta CD k. 54)

W wyniku kolizji uszkodzeniu uległo tylne nadkole, tylny zderzak oraz kołpak.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o przesłuchanie powoda płyta CD k. 48)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 15 marca 2017 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 3.078,33 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję pozwanego z dnia 15 marca 2017 roku k. 19)

Pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został przez powoda częściowo naprawiony. Natomiast powód nie wykonał naprawy we wskazanym przez pozwanego zakładzie ubezpieczeń z uwagi na niezaakceptowanie przez pozwanego kosztów naprawy.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o przesłuchanie powoda płyta CD k. 48, 92)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 120 zł/rbg netto i prace lakiernicze w wysokości 130 zł/rbg netto oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 6.193,60 zł brutto, przy uwzględnieniu procentowego ubytku wartości części oraz lakierowania z uwagi na wcześniejsze naprawy i uszkodzenia pojazdu. Poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody częściowej. Tylko naprawa przy użyciu części oryginalnych może przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody, co nie powoduje wzrostu wartości pojazdu.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego K. K. k. 61-76)

Ocena dowodów:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z przesłuchania powoda J. B. oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości i kosztorysowania napraw pojazdów K. K..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci akt szkody, w tym decyzji wydanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast, za pozbawiony znaczenia dowodowego Sąd uznał kosztorys przedstawiony przez powoda oraz skorygowany przez pozwanego, albowiem kwestia wysokości szkody była sporna pomiędzy stronami i w tym zakresie, dopuścił dowód z opinii biegłego i sporządzoną przez biegłego opinię uznał za w pełni wiarygodną i stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania powoda J. B.. W ocenie Sądu zeznania powoda były szczere, spójne, nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania.

Ponadto, brak było podstaw do kwestionowania pisemnej opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości i kosztorysowania napraw pojazdów K. K.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym przede wszystkim akta szkody. Przedstawiona przez biegłego jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszedł biegły są kategoryczne i zostały

dobrze uzasadnione. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłego K. K. jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Kwalifikacja prawna:

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 10 lutego 2017 roku, winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 3.078,33 zł z tytułu uszkodzenia pojazdu. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody, a dokładniej zasadność zastosowania ubytków w związku z wcześniejszymi naprawami wykonanymi w pojeździe i stanie elementów konstrukcyjnych pojazdu w momencie kolizji z dnia 10 lutego 2017 roku.

Jeśli chodzi o koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, to w ocenie Sądu, powód wykazał – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana mu w toku postępowania likwidacyjnego kwota 3.078,33 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw wyceny kosztorysowania napraw pojazdów Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki R. (...) wynosi 6.193,60 zł, a więc jest niższy niż powód wskazywał w pozwie. W świetle opinii biegłego należało uznać, że nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia przy szacowaniu szkody części innych aniżeli nowe i oryginalne, co nie było przez strony kwestionowane. Biegły K. K. uwzględnił w swojej opinii wcześniejsze naprawy i uszkodzenia pojazdu, tj. zderzak tylny oraz błotnik tylny lewy i zastosował procentowy ubytek ich wartości oraz kosztów lakierowania, co wykluczyło wzrost wartości pojazdu po naprawie. Szczegółowo odniósł się do przedstawionej przez powoda kalkulacji naprawy oraz tejże kalkulacji skorygowanej przez pozwanego, wskazując, iż nieuzasadnione jest cieniowanie drzwi tylnych lewych w przypadku lakieru 2-warstwowego uni, wskazał, iż uzasadnione były potrącenia (...) 50 % na: lakierowanie błotnika tylnego lewego z uwagi na wcześniejsze ogniska korozji, na zderzak tylny z uwagi na jego wcześniejszą naprawę oraz (...) 60 % na błotnik tylny lewy z uwagi na jego wcześniejszą naprawę. Natomiast biegły stwierdził, iż nieuzasadnione było potrącenie przez pozwanego (...) 50 % na kołpak koła tylnego

lewego z uwagi na błędne zakwalifikowanie kołpaka przedniego, albowiem z dokumentacji fotograficznej wynika, iż brak jest widocznych wcześniej uszkodzeń i informacji na temat zasadności tego potrącenia. Wnioski do jakich doszedł biegły korelują z treścią akt szkody.

Sąd miał na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody stawek za roboczogodzinę w wysokości 54/54 zł roboczogodzinę, to winien był udowodnić, że stawki takie obowiązują na rynku lokalnym, a nie wynikają tylko z porozumienia, czy też umowy pomiędzy rzeczonym zakładem naprawczym a pozwanym, kształtowanej dowolnie, na co pozwany jako strona trzecia nie miał wpływu. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia czy w pojeździe zamontowane są części nieoryginalne, wcześniej wymienione, uszkodzone w postaci np. wystąpienia na nich ognisk korozji. Z akt szkody wynika, jakie elementy pojazdu objęte były ogniskami korozji oraz zostały wcześniej wymienione. Jednocześnie, należy wyjaśnić, że brak było podstaw do zobowiązania biegłego do przeprowadzenia oględzin przedmiotowego pojazdu. Jak bowiem wynika z zeznań powoda dokonał on częściowej naprawy pojazdu. W tym stanie rzeczy, dokonanie oględzin już po częściowej naprawie pojazdu przez powoda, było bezprzedmiotowe. Nadto, dokumentacja powypadkowa sporządzona podczas oględzin pojazdu przez ubezpieczyciela była wystarczająca dla biegłego do wydania stanowczej opinii. W konsekwencji uznać należało, że brak jest podstaw do zastosowania części innych aniżeli nowe i oryginalne, co nie było kwestią sporną. Podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym np. poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej czy też wskazywania konkretnego zakładu naprawczego należącego do sieci partnerskiej pozwanego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03. Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W toku niniejszego postępowania pozwany nie wykazał w żaden sposób, że zastosowanie do naprawy części nowych i oryginalnych wpłynie na wzrost wartości rynkowej pojazdu powoda w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych, uwzględniając stan naprawianych elementów w dniu zdarzenia.

Poza zasadnością dokonanych przez pozwanego potrąceń, kwestią sporną pomiędzy stronami były też stawki za prace blacharsko – mechaniczne oraz prace lakiernicze. W kosztorysie sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym pozwany uwzględnił stawki w wysokości 54 zł/rbg, jednak wobec opinii biegłego sądowego stawki te należało uznać za znacząco zaniżone. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2017 roku znacznie przekraczały poziom przyjęty przez pozwanego. Biegły wskazał, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 120 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 130 zł/rbg. Jak

wyjaśnił stawki uwzględnione przez ubezpieczyciela znacznie odbiegają od uśrednionych stawek stosowanych na rynku lokalnym w 2017 roku i nie były w ogóle stosowane przez zakłady naprawcze na terenie T. i okolic w dacie powstania szkody. Stawki te były znacznie niższe od minimalnych stawek stosowanych na rynku lokalnym. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wnioski biegłego w tym zakresie. W celu ustalenia średniej stawki stosowanej w dacie szkody na rynku lokalnym biegły przeanalizował stawki stosowane przez 18 przykładowych zakładów naprawczych z terenu T.. Taka próba – zdaniem Sądu – jest wystarczająca dla ustalenia średniej stawki stosowanej na rynku lokalnym. Jednocześnie, wbrew temu, co wywodziła strona pozwana, żaden ze specjalistycznych warsztatów, posiadających odpowiednie wyposażenie nie stosował tak niskich stawek na poziomie 54/54 zł za roboczogodzinę. Przyjęcie ustalonej przez pozwanego stawki wynikającej z porozumienia czy też umowy pomiędzy pozwanym a partnerskim zakładem ubezpieczeń nie może powodować obniżenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, gdyż ta kształtuje się w oparciu o ceny rynku lokalnego przedstawione przez biegłego w opinii (ponownie por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03). Ponownie należy powołać się na treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Zdaniem Sądu zarzut pozwanego dotyczący nieskorzystania przez pozwanego z warsztatu naprawczego należącego do sieci partnerskiej powoda stosującego stawki w wysokości 54/54 zł za roboczogodzinę należy uznać za chybiony. Zapłata odszkodowania z tytułu poniesionej szkody nie jest uzależniona od faktycznie wykonanej naprawy pojazdu, lecz wysokości ekonomicznych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego.

Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania opinii biegłego. Z tego względu należało uznać, że dochodzona przez powoda kwota 6.736,31 zł z tytułu odszkodowania obejmującego koszty naprawy jest uzasadniona do kwoty 3.115,27 zł. Z opinii biegłego wynika bowiem, że cała szkoda stanowi kwotę 6.193,60 zł, a po uwzględnieniu wypłaconego już odszkodowania (3.078,33 zł), do skompensowania pozostaje jeszcze kwota 3.115,27 zł, a zatem kwota niższa niż dochodzona przez powoda.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w punkcie I. wyroku zasądzono łącznie kwotę 3.115,27 zł, a w pozostałym zakresie w pkt II. na podstawie powyższych przepisów a contrario oddalono powództwo. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty od dnia 14 marca 2017 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie należy przyjąć, że we wskazanej dacie początkowej pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi miał już pełną wiedzę, co do zakresu szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (ze zm.). Powód wygrał proces w 46 %, pozwany – w 54 %. Koszty poniesione przez powoda to opłata sądowa od pozwu 337 zł, opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej 1800 zł, oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego 800 zł. Wynik sumy tych kwot w stosunku do proporcji, w jakiej wygrał powód to 1358,84 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej identycznej, jak w przypadku pełnomocnika przeciwnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł. Wynik sumy tych kosztów w proporcji do stosunku, w jakim wygrał pozwany to 981,18 zł. Różnica na korzyść powoda została zasądzona w punkcie III wyroku.